



Spotkanie projektowe w Budapeszcie 03.03-09.03.2015

Gdy w końcu nadszedł dzień wyjazdu wszyscy czuliśmy podekscytowanie na myśl, że lecimy do innego kraju na tydzień.

Po przyjeździe na lotnisko nauczycielki przywitały się z nami i wspólnie poszliśmy nadać nasze bagaże. Po przejściu przez bramki ruszyliśmy prosto do naszego wejścia na samolot.

Na pokładzie samolotu nie pozostawało nam nic innego jak czekać na wylot. Gdy przylecieliśmy na lotnisko w Warszawie okazało się, że brakuje bagażu naszej nauczycielki jednak na szczęście sprawa się wyjaśniła i wszyscy już mieliśmy nasze rzeczy.

Lotnisko przez następne 3 godziny stało się naszym miejscem gdzie dopracowywaliśmy wszystko co mieliśmy przedstawić innym krajom.

Podczas lotu do Budapesztu rozmyślaliśmy jak będzie wyglądać nasze pierwsze spotkanie z rodzinami goszczącymi. W chwili dotknięcia przez samolot ziemi emocje sięgały zenitu i stres ogarniał nas coraz bardziej.

Gdy po raz pierwszy zobaczyliśmy nasze osoby goszczące stwierdziliśmy, że ich wygląd nieco odbiega od zdjęć na których byli. Pierwsze wymiany zdań ciężko szły jednak z czasem robiliśmy to z coraz większą swobodą. Po przyjeździe do naszych tymczasowych domów i zapoznaniu się z nimi poszliśmy spać, ponieważ dzień był bardzo intensywny. Następnego dnia **04 marca** był oficjalny początek projektu, gdzie wszystkie kraje prezentowały swoje wcześniej przygotowane prezentacje.

Miłą niespodzianką była obecność niektórym osób, które były wcześniej u nas w Gdańsku.

Zostaliśmy podzieleni na dwie grupy, które miały iść do dwóch różnych muzeów.

Oprócz tego zostaliśmy podzieleni jeszcze na mniejsze 5 osobowe grupy, w których mieliśmy robić nasze projekty. W końcu wyruszyliśmy do **muzeum etnograficznego**, podczas gdy druga grupa w tym czasie zwiedzała miasto. Po wyjściu z muzeum razem z grupą Polaków i osób innych krajów poszliśmy zwiedzać miasto nocą. Następnego dnia grupa z muzeum etnograficznego (w której byłem) pojechała zwiedzać miasto, a druga grupa tym razem do **muzeum Vasarely**. Gdy obejrzeliśmy ważniejsze zabytki miasta wróciliśmy do naszych domów.

Następnego dnia był tak zwany **dzień z rodziną**, dlatego umówiłem się z moim kolegą i koleżanką do zoo. Po obejściu zoo i zjedzeniu langosza (placek gotowany w głębokim

tłuszczu ze śmietaną i serem) wróciliśmy do domów naszych rodzin goszczących gdzie dalej oni nam organizowali czas.

Następnego dnia wszyscy pojechaliśmy zwiedzać **zabytkowy węgierski parlament**. Po parlamencie pojechaliśmy do muzeum gdzie mieliśmy **warsztaty z malarstwa**.

Ostatniego dnia było oficjalne zakończenie projektu tańczyliśmy różne tradycyjne węgierskie tańce ,a oprócz tego kończyliśmy nasze muzealne projekty.

Po zakończeniu razem z grupą osób z innych krajów poszliśmy do baru sushi (gdzie byłem jedynym polakiem). Gdy wszyscy skończyli jeść pojechaliśmy razem do tamtejszego centrum handlowego. Dzień wyjazdu dla niektórych z nas był ciężkim przeżyciem, ponieważ poniekąd zżyliśmy się z wieloma uczniami, jednak kiedyś trzeba było wyjechać.

Po pożegnaniu się z rodzinami goszczącymi odprawiliśmy się i ruszyliśmy w drogę powrotną najpierw do Warszawy, a potem do Gdańska. Ogółem wyjazd uważam za świetny ,oby było więcej tego typu projektów w przyszłości.

Daniel Kurgan IIa

Jakie obiekty zwiedziliśmy w Budapeszcie podczas projektu erasmus w Budapeszcie

Podczas naszej wizyty w Budapeszcie odwiedziliśmy wiele nowych miejsc i poznaliśmy kulturę Węgier.

W trakcie projektu podzieleni byliśmy na dwie grupy.

Część z nas brała udział w warsztatach w **Muzeum Etnograficznym o kulturze kraju a inni w Muzeum Vasarely**.

Wszyscy razem wspinaliśmy się na **górze Gellerta by zobaczyć Pomnik Wolności i Cytadę**.

Mieliśmy okazję zobaczyć Budapeszt nocą. Większość budynków jest podświetlonych nocą i wszystko wygląda naprawdę pięknie.

Popołudniami często jeździliśmy do centrum Budapesztu by spróbować węgierskie specjały takie jak **Kurtosze**.

Byliśmy również na ciekawych warsztatach w muzeum, gdzie tworzyliśmy w grupach własne dzieło artystyczne :)

Odwiedziliśmy Parlament i chociaż wiele razy widzieliśmy go z zewnątrz w środku zrobił na nas jeszcze większe wrażenie.

Podczas programu mieliśmy jeden dzień wolny i mogliśmy pojechać ze swoją rodziną w dowolne miejsce. Każdy spędził ten dzień inaczej. Musieliśmy trochę popracować nad projektem więc mieliśmy okazję zobaczyć szkołę. Było to ciekawe doświadczenie, ponieważ zupełnie różni się ona od naszej. Program obejmował również zwiedzanie Budapesztu. **Zobaczyliśmy mnóstwo zabytków i z pewnością nie zapomnimy o tym pięknym mieście.**

Marcelina Baranowska

II a